Serce – Marek Grechuta

Za smutek mój,
A pani wdzięk
Ofiarowałem pani pęk czerwonych melancholii
I lekkomyślnie dałem słowo,
Że kwiat ich kwitnie księżycowo,
A liście mrą srebrzyście
Pani zdziwiona mówi: Cóż,
To przecież bukiet zwykłych róż
Ach, rzeczywiście
Więc cóż Ci dam?
***
Dam Ci serce szczerozłote
Dam konika cukrowego
Weź to serce, wyjdź na drogę
I nie pytaj się: Dlaczego?
Weź to serce, wyjdź na drogę
I nie pytaj się
Dlaczego?
***
Stara baba za straganem
Wyrzuciła wielki kosz
Popatrz jak na złota drogę
Twój cukrowy konik skoczył
Popatrz jak na złotą drogę
Twój cukrowy konik
Skoczył
***
Za smutek mój,
A pani wdzięk
Ofiarowałem pani pęk czerwonych melancholii
A pani cóż, nie chce tych róż
Że takie brzydkie,
Że czerwone
I że z kolcami
Więc cóż Ci dam?
***

Dam pierścionek z koralikiem
Ten niebieski, jak twe oczy
Popatrz jak na złotą drogę
Twój cukrowy konik skoczył
Popatrz jak na złotą drogę
Twój cukrowy konik
Skoczył
***
Dam Ci serce szczerozłote
Dam konika cukrowego
Weź to serce, wyjdź na drogę
I nie pytaj się: Dlaczego?
Weź to serce, wyjdź na drogę
I nie pytaj się
Dlaczego?

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych